

Dr Robert A. Peterson, Zbawcze dzieło Chrystusa, Sesja 4, Wprowadzenie, Część 4, Historia doktryny odkupienia

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Peterson i jego nauczanie o dziele zbawienia Chrystusa. To jest sesja 4, Wprowadzenie, Część 4, Historia doktryny Zadośćuczynienia.

Kontynuujemy nasze studium historii doktryny Zadośćuczynienia.

Przejdźmy do Grzegorza z Nyssy. Jak powiedziałem, dominującym motywem na Zachodzie był okup dla Szatana. Grzegorz z Nyssy zrobił wiele dobrych rzeczy.

To nie jest szczególnie jeden z nich. Jest on jednak ojcem wschodnim, najbardziej znanym ze swojej niesławnej analogii odkupienia z przynętą na haczyk w swoim wielkim katechizmie. Grzegorz pisze, że aby zapewnić, że okup za nas może być łatwo przyjęty przez tego, który go wymagał, boskość Chrystusa została ukryta pod zastoną naszej natury, to jest człowieczeństwa Jezusa, aby tak jak w przypadku żarłocznych ryb, haczyk bóstwa mógł zostać połknięty wraz z przynętą ciała, a tym samym światło mogło zniknąć.

Celem Boga było, aby Chrystus został przelany przez naszą naturę, aby nasza natura mogła stać się boska, uratowana od śmierci. Punktem wyjścia Grzegorza było to, że zepsuta ludzkość potrzebowała lekarza. Grzegorz uważał ludzkość za legalnie nabytą, jako niewolnika.

Na tej podstawie Grzegorz kwestionuje, że cena okupu musi zostać zapłacona przez Chrystusa diabłu, podczas gdy diabeł szuka boskiej mocy Chrystusa. Diabeł oszukał ludzkość, więc Bóg oszukał diabła. Jednak Pismo nie sugeruje, nigdy nie mówi, że okup jest płacony komukolwiek, nawet Bogu.

Można by powiedzieć, że tak jest, ale ja powiedziałbym to w ten sposób: Pismo nie mówi, ale my tak sugerujemy. Z pewnością nie zostało to zapłacone diabłu. Okup jest z niewoli krwi Chrystusa do nowego stworzenia i życia w Chrystusie.

Właściwie znajduję w tym coś dobrego. Jest w tym ewidentnie coś złego, a ja używam wschodniego ojca, aby przedstawić zachodni motyw, ponieważ tak było. Jest to tak oczywiste u Grzegorza z Nyssy, chociaż on znacznie przekroczył granice z tą ideą oszustwa. Co w tym dobrego? Śmierć Chrystusa jest okupem.

Marek 10:45, słynny okup mówi, że nawet Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. Paweł również odnosi się

do Chrystusa w listach pasterskich, jako do oddania swojego życia jako okupu. Więc to jest poprawne.

Zapłacony diabłu? Nie. Celowo oszukujący diabła? Nie. Czy diabeł jest oszukany? Jasne, z powodu własnej ślepoty i grzechu, ale nie o to tu chodzi.

Grzegorz i zachodnia tradycja okupu dla Szatana ma rację, uważając krzyż za skierowany do Szatana. Nie po to, aby go spłacić, okej, ale pismo w Jana 12:31, w Jana 12:31 Jezus powiedział, że jest to główny rozdział omawiający obrazy odkupienia w Jana, teraz jest sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony, a Ja, gdy zostanę wywyższony z ziemi, w górę z ziemi, przyciągnę wszystkich ludzi do siebie.

Powiedział to, aby pokazać, jaką śmiercią miał umrzeć. Władcą tego świata jest oczywiście diabeł, podległy Bogu, ale w śmierci Jezusa zostanie wyrzucony. Tak więc krzyż jest skierowany przeciwko szatanowi i demonom, ale nie jako okup lub coś im należnego, ale raczej jako ich zniszczenie, jako sąd nad nimi.

Kolosan 2:15, jak będziemy studiować później, Bóg wyśmiał zwierzchności i moce, urządził nad nimi widowisko, a Hebrajczyków 2:14, ponieważ dzieci miały udział we krwi i ciele, Chrystus również miał udział w tym samym, aby przez śmierć zniszczyć tego, który ma władzę nad śmiercią, to jest diabła. Więc z pewnością odrzucamy groteskowy obraz, wiesz, groteskowy obraz Gregory'ego Boga wabiącego diabła człowieczeństwem Jezusa, tak jak ktoś próbuje złowić rybę, a pod złotym haczykiem boskości Chrystusa diabeł zostaje złapany, a Bóg go wciąga, to jest oburzające. I nawet okup dla Szatana nie jest dokładny ani jasny, chociaż jego części dotyczą tematów biblijnych.

Orygenes, około 185 do około 254, nauczał wielu tematów, w tym tego. Zadośćuczynienie jest zwycięstwem, zwłaszcza nad złymi mocami. Orygenes napisał: Chrystus, wieczne słowo i mądrość, cierpiał jako ktoś mądry i doskonały, cokolwiek by nie cierpieli, który uczynił wszystko dla dobra rodzaju ludzkiego.

Nie ma nic absurdalnego w tym, że człowiek umarł z pobożności, by obalić moc złego ducha, diabła, który zdobył panowanie nad całym światem. To częsty temat u Ojców i pomaga nam zrozumieć okup dla Szatana. Diabeł zdobył panowanie w upadku.

Wiecie, oszukał naszych pierwszych rodziców, oszukał ich, a w ich grzechu stali się zobowiązani wobec niego w tym niedokładnym rozumieniu rzeczy. Jeśli Zachód miał głównie okup dla szatana-ideę, a nie groteskowe oszustwo, które się z tym wiąże, Wschód miał głównie pojęcie deifikacji. Atanazy był Ojcem Wschodu, który miał wiele tematów, z których jednym była deifikacja.

Atanazy, około 296-373, pisał o wcieleniu słowa, teologiczny klasyk. Kiedy miał około 20 lat, powiedziałem, że Bóg daje dary. Wow.

Jednym z głównych tematów tej książki jest zwycięstwo i triumf Chrystusa nad złem, temat *Christus victor*. Podążył za relacją z Księgi Rodzaju o upadku, dochodząc do wniosku, że w efekcie nie tylko mieliśmy umrzeć, ale pozostać w stanie śmierci i zepsucia. To jest charakterystyczne dla Wschodu.

Tradycja zachodnia podąża za św. Augustynem, który powiedział, że zostaliśmy potępieni. To był język prawny. W istocie, Tertulian wchodzi tutaj, wnosząc część terminologii dla św. Augustyna, a później dla Anzelma.

Ale na Zachodzie nacisk położony był na potępienie upadku, grzechu i potępienia. Na Wschodzie położono nacisk na zepsucie i śmierć, a ubóstwienie to przewyższa, rozumiesz. Ponownie cytując Atanazego, wielkiego obrońcę boskości Chrystusa, który został wygnany pięć razy za trzymanie się boskości Chrystusa.

Używał różnych argumentów, jednych lepszych, innych gorszych, z Biblii. Ale jego najpotężniejszym argumentem był argument soteriologiczny. Aby słowo, aby syn nas zbawił, musiał być Bogiem.

Tylko Bóg może nas zbawić. Jeśli nie jest Bogiem, nie jesteśmy zbawieni. Napisał słowo postrzegane, że zepsucia nie można się pozbyć inaczej niż przez śmierć.

Poddając się śmierci jako ofierze i poświęceniu, wolnemu od wszelkiej skazy, natychmiast zniósł śmierć dla swoich ludzkich braci przez ofiarowanie ekwiwalentu. Tradycja wschodnia, której Atanazy jest wspaniałym przedstawicielem, jeśli Zachód podkreślał krzyż, prawda? Ponownie, od Augustyna. Wierzył we wcielenie.

Wierzył w zmartwychwstanie. Wschód wierzył w ukrzyżowanie. Ale Zachód zdecydowanie podkreślał krzyż, cierpienia, to, co czasami nazywa się ideami realistycznymi, straszne cierpienia Chrystusa.

Wschód podkreślał wcielenie i zmartwychwstanie. Atanazy powiedział, że zmartwychwstanie stanowi, cytuję, bardzo silny dowód zniszczenia śmierci i jej pokonania przez krzyż. Atanazy w pełni podkreślił także łaskę i dobroć Boga oraz zastępczą ofiarę Chrystusa.

W pamiętnym zdaniu stało się sławne. Używany regularnie do wyjaśnienia deifikacji w Kościele prawosławnym, Atanazy napisał, że on rzeczywiście, słowo, przyjął człowieczeństwo, abyśmy mogli stać się Bogiem. I objawił się przez ciało, abyśmy mogli otrzymać ideę niewidzialnego ojca.

Czy mówi, że stajemy się boży? Nie. Mówi, że uczestniczymy w naturze Boga, nie w niewidzialnej istocie Boga, ale w tym, co Wschód nazywał energiami Boga. To znaczy, jego atrybutami zmanifestowanymi w czasie i przestrzeni.

2 Piotra 1:4 był tekstem dowodowym dla całej wschodniej tradycji prawosławnej i pozostaje nim do dziś. Boska moc Boża udzieliła nam wszystkiego, co dotyczy życia i pobożności, przez poznanie Tego, który nas powołał do swojej chwały i doskonałości, przez którą udzielił nam swoich drogocennych i bardzo wielkich obietnic, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uciekli od skażenia, które jest na świecie z powodu grzesznego pożądania. Tutaj znowu widzisz skażenie, a tutaj widzisz same słowa, uczestnicy boskiej natury.

Wydaje mi się, że Tom Schreiner ma rację w tym kontekście, komentarz Schreiner'a do Listów Piotrowych, do którego się odnoszę, że nie mówi o uczestnictwie w sensie wschodnim, jak o tajemnicach i uczestnictwie sakramentalnym, ale raczej o Bogu budującym swoje atrybuty w sensie stworzenia w swoim ludzie, gdy kłaniają się Jego słowu i polegają na Jego duchu. Ann Selman Abelard Ann Selman Abelard podkreśliła odpowiednio obiektywny pogląd na zadośćuczynienie, Ann Selman, i subiektywną teorię wpływu moralnego. Pogląd obiektywnej satysfakcji, pogląd subiektywnego wpływu moralnego.

Co rozumiemy przez obiektywne i subiektywne poglądy na temat zadośćuczynienia? Obiektywne poglądy na temat zadośćuczynienia mówią o tym, co Chrystus uczynił dla nas poza nami, jasne? Subiektywne poglądy na temat zadośćuczynienia podkreślają to, co Chrystus uczynił, czyni w nas, co uczynił jego krzyż, aby poruszyć nas do wewnątrz. A jaka jest prawda w tej sprawie? Prawda jest taka, że oba są prawdziwe, ale uczynienie krzyża głównie lub wyłącznie wewnętrznym, subiektywnym, jest tak słabe, i będziemy to widzieć raz po raz. Wydaje się, że to jest jego korzeń. Abelard wydaje się podawać jego korzenie, a on znał Ann Selman i odrzucił to, co uczynił.

To się komplikuje, więc pozwólcie mi rozłożyć to na części. Ann Selman nauczała poglądu obiektywnej satysfakcji, a Abelard nauczał poglądu subiektywnego wpływu moralnego. Ann Selman widziała, jak wyraźnie zadośćuczynienie było związane z chrystologią.

To jest wspaniały punkt. Osoba i dzieło Chrystusa idą w parze. Tylko Chrystus, który jest zarówno człowiekiem, jak i Bogiem, mógł odpokutować za grzech świata.

Odrzucenie Ann Selman, ponieważ czerpał on również z feudalnych obrazów swoich czasów, byłoby błędem. Każdy teolog, przypomina nam Thistleton, musi rozważyć hermeneutyczne pomosty do czytelników swoich czasów. Ann Selman została arcybiskupem.

Szkolił mnichów. Był nauczycielem, a w swojej najświetniejszej książce, *Cur Deus Homo, Why God Became a Man*, użył metody dialektycznej. To słowo ma inne znaczenie niż teologia.

W tym względzie polega to na zadawaniu pytań i wyciąganiu odpowiedzi od uczniów. Teraz argument meandruje między Ann Selman a Bozo, reprezentatywnym uczniem, co może odzwierciedlać rzeczywiste dyskusje, jakie odbyli; ponownie, imię ucznia mogło być fikcyjne, ale w klasztorze. Meandruje i jest banalne, ponieważ Bozo powie, o mistrzu, teraz widzę światło, jak tego typu rzeczy.

To staje się trochę banalne. To za dużo, ale jest dobre, a czasami skręca w złą stronę, skręca w złą stronę, a Ann Selman przywróci studenta, ale wiesz, nazwij mnie skazanym historycznym teologiem. To interesująca rzecz i przetrwała.

Ann Selman była ostro krytykowana za cały ten feudalny sznyt, zadośćuczynienie, ponieważ jego źródła tkwią w życiu feudalnym. Był pan dworu i byli poddani, jasne, a jeśli zhańbięś, podszedłeś i uderzyłeś pana w twarz, to masz poważne kłopoty, jasne, ponieważ go zhańbięś, a tak nie powinno być, i to jest dokładnie to, co Ann Selman mówi, że zrobiliśmy Bogu. Użył obrazów ze swojego własnego życia.

Mam na myśli, czy powinniśmy polegać na biblijnej symbolice? Oczywiście, ale nie jest źle używać innej symboliki, o ile ją tak określisz. Tak czy inaczej, to właśnie zrobił i uznał główny wynik za zniewagę Boga. To jest poważny postęp w doktrynie odkupienia, prawda, ponieważ główną rzeczą nie jesteśmy my, ale Bóg, a dzieło Chrystusa będzie miało wpływ na Boga.

Tak, ma to reperkusje dla istot ludzkich, prawda, ale ma on boskie poczucie zadośćuczynienia, co jest niesamowite, ponieważ do tej pory w dużej mierze miało ono kierunek ku Szatanowi, Czy jesteś ze mną? Więc zamiast okupu dla Szatana, który odrzucił od razu, Bóg osądza Szatana. Nie przekupuje go. Nie jest nic winien Szatanowi.

Zamiast tego dzieło Chrystusa jest skierowane ku samemu Bogu, co jest wielkim osiągnięciem, a ponadto *Cur Deus Homo*, z jego metodą pytań i odpowiedzi, był krytykowany jako czysto scholastyczny, a Anselm nie ma w sobie ani krztyny duchowości. O tak? Benedicta Ward, uczona rzymskokatolicka, Benedicta Ward, modlitwy i medytacje św. Anzelma. Przeczytaj je, zapłaczesz.

To dlatego, że krytyka tego *Cur Deus Homo*, nie trafia w sedno. To gatunek, błędna krytyka gatunku. To czas na pytania i odpowiedzi w szkole.

Pytania i odpowiedzi, powiedzielibyśmy. Modlitwy i medytacje. O Panie Jezu Chryste, który nas umiłowałeś i oddałeś się za nas, kłaniam się przed Tobą i wielbię Cię.

O mój Boże, tak, strona po stronie po stronie. Pewien człowiek kochał. Kochał Chrystusa. Kochał swoje odkupienie.

Kochał swojego Zbawiciela. Więc, cóż, czasami możemy popełniać głupie błędy, a Anselm nie ma wszystkiego w porządku, ale był wielkim wpływem i napisał jeden z najważniejszych dokumentów w historii kościoła chrześcijańskiego. Powiem ci dwa miejsca, w których reformatorzy udoskonaliли jego dzieło.

Ale najpierw pozwólcie mi powiedzieć, że główną pracą Anselma, jak powiedziałem, nad zadośćuczynieniem było to, dlaczego Bóg stał się człowiekiem. Cur Deus Homo. Anselm odrzucił rekapitulacyjne podejście Ireneusza.

To było smutne, ponieważ jest to prawdą w wielu aspektach. Chrystus jest drugim Adamem i autorem nowego stworzenia. Ale to w porządku.

Odrzucił on podejście odkupienia od diabła Grzegorza z Nyssy i innych, a opis zadośćuczynienia był jedynie wyrazem miłości Boga. Anselm Abelard, wybaczone mi, zbliża się do tego, zobacz. Powód wcielenia i śmierci Chrystusa jest o wiele głębszy.

James Denny napisał dobrą książkę o zadośćuczynieniu, *The Atonement and the Modern Mind*, która jest nazywana dziełem Anselma. Jest to najprawdziwsza i największa książka o zadośćuczynieniu, jaka kiedykolwiek została napisana. Nie wiem, ale w swoich ramach czasowych posunęła nas o krok naprzód, łącząc osobę i dzieło Chrystusa, pokazując, że boskość i człowieczeństwo Jezusa były niezbędne do zbawienia, podkreślając boski kierunek krzyża i wiele więcej. Anselm stara się połączyć nacisk na Bożą łaskę z równym naciskiem na Bożą sprawiedliwość.

Bóg nie może pozwolić, aby obraza jego honoru pozostała bezkarna, jego honoru, bez zadośćuczynienia. Widzisz, to właśnie wydarzyłoby się w średniowiecznej sytuacji. Musiałbyś naprawić urażony honor Pana, dokonać zadośćuczynienia, albo będziesz miał poważne kłopoty.

Ale w swojej łasce Bóg zapewnił to właśnie zadośćuczynienie. Anselm twierdzi, że tylko Bóg mógł naprawić szkody wyrządzone przez grzech. Gdyby ktoś inny niż Bóg próbował odkupić ludzkość, pisze Anselm, w takim przypadku człowiek w żadnym sensie nie zostałby przywrócony do godności, którą miałby, gdyby nie zgrzeszył.

Ale są co najmniej dwa powody, dla których tylko Chrystus może nas odkupić, ponieważ jest to wola Boga. Anselm umieszcza zadośćuczynienie w kontekście planu Boga, a Bóg nas kocha. A ponieważ Chrystus jest jednością z Bogiem, tak jak jest jednością z ludzkością, Anselm nazywa go, do dzieła, Bogiem-człowiekiem.

Wow. Dokładnie tak. Podkreśla, że Chrystus dobrowolnie poddał się śmierci.

Pamiętajcie, powiedziałem Izajasz 53, dobrowolny charakter zadośćuczynienia Chrystusa. Bóg nie, cytuję, zmusił Chrystusa do śmierci, gdy nie było w nim grzechu, ale Chrystus dobrowolnie, sam dobrowolnie poddał się śmierci. Zadośćuczynienie zależy od tego, że Chrystus jest zarówno Bogiem, jak i człowiekiem, jest bezgrzeszny i umiera dobrowolnie za grzechy innych.

Grzech, mówi Anselm, jest tym samym, co nieoddanie Bogu tego, co mu się należy. Następnie bierze głównie z prawa feudalnego tę zasadę, cytuję, że nie wystarczy, aby ktoś, kto narusza czyjąś cześć, przywrócił jej cześć, chyba że dokona jakiegoś rodzaju zadośćuczynienia, które zadowoli tego, który został zhańbiony, zgodnie z rozmiarem wyrządzonej krzywdy i zhańbienia.

Dlatego grzesznicy musieli dać zadośćuczynienie Bogu. Właściwie Anselm przedstawił to jako dylemat. Powiedział po łacinie, *out satisfactio*, *out poena*, albo zadośćuczynienie, albo kara.

A Bóg łaskawie, zamiast wybrać karę dla ludzkości, przyjął satysfakcję, którą zapewnił mu jego syn. Anselm wprowadza frazę, *it is appropriate*. Pisze, że jeśli nie przystoi Bogu czynić czegoś niesprawiedliwego lub bez należytego porządku, to nie należy do jego wolności ani dobroci przebaczać bezkarnie grzesznikowi, który nie oddaje Bogu tego, co zabrał.

Często można usłyszeć, jak tradycyjni lub konserwatywni chrześcijanie mówią, że Bóg musi ukarać grzech. Ci, którzy podążają za subiektywnym podejściem do zadośćuczynienia, gdzie zasadniczo dotyczy ono nas głównie, mówią, dlaczego? Anselm ma dobrą odpowiedź. Ponieważ Bóg musi, logicznie musi, pozostać spójny ze swoją naturą, swoją obietnicą i swoim rządzeniem światem.

Must nie oznacza zewnętrznego przymusu. Zobaczymy w reakcji na nacisk reformatorów na prawo i Chrystusa płacącego karę prawa, aby przebaczyć swojemu ludowi, oni, niektórzy z socinus, mówią, że Bóg odrzuca prawo. A Grotius mówi, że Bóg dostosowuje, łagodzi prawo.

Nie, nie sądzę. No cóż, czyż nie czynisz prawa zewnętrzną zasadą, której Bóg musi przestrzegać? Nie, prawo jest objawieniem charakteru samego Boga. On po prostu jest wierny sobie.

Must nie oznacza przymusu zewnętrznego. Jest wewnętrzny i logiczny, jak stwierdzenie Bóg nie może kłamać. Fraza *it is* pasuje wyklucza jakąkolwiek ideę przymusu zewnętrznego.

Bóg pozostaje suwerenny. Pozostaje również wierny swojemu słowu i charakterowi. Poświęcam Anselmowi tyle czasu, ponieważ na to zasługuje.

Nikt, cytuję, oprócz Boga nie może dokonać zadośćuczynienia. Człowiek nie może odkupić człowieka. Nikt nie powinien tego dokonać oprócz człowieka.

To piękne. To jest konieczne, aby Bóg-człowiek to zrobił. Tylko Bóg może nas uratować.

Bóg musi nas uratować. Wcielenie jest konieczne. To nie jest fanaberia.

To nie jest alternatywne podejście do Boga pstrykającego palcem. Nie, Bóg musiał stać się człowiekiem, nie dla siebie, ale dla nas, aby nas zbawić. Biorąc pod uwagę, jak to nazywamy, nie mam właściwego terminu, terminologię filozoficzną, biorąc pod uwagę fakt, że Bóg chciał zbawić, absolutną konieczność lub coś w tym stylu, Bóg chciał powiedzieć, że nie musiał chcieć zbawić, ale dając swoją wolę zbawiania, to jest to konieczność.

Bóg nie jest zmuszony do stania się człowiekiem, ale w dobrym Bogu Trójca ma święte zgromadzenie i decyduje się zbawić ludzkość lub wiele istot ludzkich. Tak musiało się stać, ponieważ tylko Bóg mógł dokonać zadośćuczynienia i tylko mógł, musiał i tylko było to stosowne; oto jest, znowu ten język, aby istota ludzka mogła tego dokonać. Mówię to w ten sposób: tylko Bóg może nas zbawić, a zadośćuczynienie zostało dokonane przez Boga w ludzkim ciele, nie tylko ciele, ale prawdziwym, autentycznym człowieczeństwie, które jest jednym z naszej rasy, zapłaciło karę za nasze grzechy, a jego człowieczeństwo jest tak samo ważne jak jego bóstwo dla naszego zbawienia.

Jezus Chrystus jako człowiek zajął swoje miejsce w pokoleniu Adama, ale narodzony z dziewicy. Anselm podkreśla jedność osoby Boga i człowieka w jednym, jako jednej osobie. Jest bezgrzeszny i dlatego nie jest zobowiązany umrzeć, ale czyni to dobrowolnie dla czci Boga, aby zadośćuczynić za grzech człowieka.

Jego śmierć, śmierć Boga, Boga-człowieka, przewyższa wszystkie grzechy. Śmierć Chrystusa, cytuję, przyniosła korzyść nie tylko tym, którzy żyli w tym czasie, ale także innym. To jest dokładnie Hebrajczyków 9:13. O mój Boże.

Jak wiele podejść do zadośćuczynienia, Thistleton mądrze mówi, dodaje ono wglądu i bogactwa hermeneutycznego do Nowego Testamentu, o ile nie jest traktowane jako wyłączny i kompleksowy model. Pozostaje jednym z najważniejszych wykładów tematu w historii teologii chrześcijańskiej. Amen i amen.

Doskonale? Nie. Wielkie osiągnięcie? Tak. Powtórzę to.

Na Zachodzie okup dla Szatana był główną ideą. Nie, powiedział Anselm, najgłębiej, dzieło Chrystusa jest skierowane ku samemu Bogu. To jest mój własny ciężko wywalczony wniosek.

I miał to tutaj w roku 1100. Oszołomiony, cudowny. Ale jego dzieło można było udoskonalić, i reformatorzy to zrobili.

Słusznie powiedzieli, że nie jest to naprawiony lub zaspokojony obrażony honor Boga. To Jego sprawiedliwość jest zaspokojona. Tekst Rzymian 3:25-26. Ponadto nie jest to dylemat, ani zaspokojenie, ani kara, ale jest to dokładnie zaspokojenie Bożej sprawiedliwości poprzez karę Syna na krzyżu.

Nie ani zadośćuczynienie, ani kara, ale boska satysfakcja poprzez karę Syna Bożego. Abelard, niestety, przyjął praktycznie przeciwne podejście do św. Anzelma, którego dzieło krytykował. Och, Abelard był geniuszem, bez wątpienia.

Anselm był mądrym ciasteczkim, ale Abelard, w tamtych czasach, był wykładowcą. Na szczęście, dziś już tak nie jest, ale w tamtych czasach wykładowca zbierał wokół siebie studentów, aż pojawił się lepszy wykładowca. A Abelard zobaczył wykładowcę Wilhelma z Champeaux i powiedział: Mogę zrobić to lepiej. I zrobił to, zabierając swoich studentów.

Ponadto był pomysłowym nauczycielem, ale zawsze był na krawędzi. A czasami ponad krawędzią. I powiedzmy to tak.

Nie ściągnąłeś na siebie gniewu św. Bernarda i nie uszło ci to na sucho. Bernardzie z Clairvaux. I tak się stało.

W swoim życiu popełnił kilka figli z Heloise i stało się to niesławne. Udzielał korepetycji siostrzenicy wujka i tak czy inaczej, męzczyzna kazał go wykastrować. Och, to okropna historia.

W każdym razie, w jego nauczaniu, aby sprowokować studentów do myślenia i myślenia o tym, prowokowano ich do myślenia, że cytaty ojców nie były uważane za Biblię, ale były uważane za sześć znaczących autorytetów, prawda? Ma słynne słowo zwane sic est et non. Tak i nie. W dwóch różnych kolumnach umieścił cytaty ojców przeciwko sobie.

A potem miał czelność przeciwstawiać sobie cytaty św. Augustyna. Ach, Bernard stracił rozum w tym momencie. Och, biedny Abelard.

Często uważa się go za głównego przedstawiciela subiektywnego egzemplaryzmu lub teorii moralnego wpływu zadośćuczynienia. Ma o wiele więcej niż to, ale niestety uważam, że to prawda.

Musiałem napisać pracę doktorską porównującą Anzelma i Abelarda, albo wolałem to zrobić. I ma wiele innych wizerunków, ale powiem ci, dlaczego mówię, że jest

ojcem. Nie tylko konserwatyści tak go nazywają, ale zwolennicy teorii moralnego wpływu zadośćuczynienia cytują go jako swojego pradziadka.

Ojej. Później nastąpiły pewne modyfikacje po Faustusie Socynie, strasznym heretyku, Friedrichu Schleiermacherze, ojcu nowoczesnej teologii, i Albrechcie Ritschelu, również destrukcyjnym nowoczesnym teologu. Przepraszam, że mówię po francusku, ale mój Boże.

Z drugiej strony Abelard był wyrafinowanym filozofem i teologiem, który pisał o Trójcy, podejmował ekspozycję i egzegzęz fragmentów biblijnych oraz objaśniał etykę, jak również zadośćuczynienie. Ponadto jego praca nad zadośćuczynieniem ograniczała się głównie do krótkich komentarzy w komentarzu do Rzymian. Tutaj po prostu wiesz się na szubienicy, moim zdaniem, szczególnie w Rzymianach 3:19-26.

I nie do pomyślenia jest, że ten krótki fragment przekazuje jego wszechstronne spojrzenie na temat. Zgadza się. Odkryłem w jego pismach, że większość jego rzeczy nigdy nie została przetłumaczona. To ogromny problem.

Komentarze do Rzymian, przynajmniej ich fragmenty, były. Więc ma inne motywy. Wspomniał o ofierze.

Wspomina o odkupieniu. Cóż, czy zatem nie powinno się ich znaleźć w Rzymian 3, gdzie wspomniano zarówno o odkupieniu, jak i przebłaganiu lub przynajmniej zadośćuczynieniu? Niestety, w swoim wykładzie Rzymian 3:19 i 26, z pewnością ma rację, mówiąc, że usprawiedliwiony oznacza nieposiadający żadnych wcześniejszych zasług. Dobrze.

Bóg pierwszy nas umiłował. Tak. Łaska jest darmowym i duchowym darem Boga.

Amen. A jego krew oznacza jego śmierć. Jak dotąd, cztery na cztery.

Ale jego piąta definicja jest bardziej wątpliwa. Mianowicie, pokazuje, że Bóg zademonstrował swoją sprawiedliwość w obecnym czasie. To oznacza jego miłość.

Nie, nie jest. Bóg okazał swoją miłość, aby być sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa.

Nie sądzę. To pokazuje jego miłość, ale pokazuje swoją miłość, przedstawiając słońce jako przebłaganie. On redukuje helasmos, lub helasterion, przepraszam, przebłaganie do miłości.

Wyływa z miłości Boga, ale nie jest zwykłą miłością. Podobnie, ma rację, gdy pyta, jak daleko powinniśmy naciskać na cenę krwi zapłaconej za nasze odkupienie. Ale

jego opis żądania krwi niewinnej osoby jako okrutnej i niegodziwej, niewinną osobą jest Jezus, pozostaje niestety otwarty na pytania.

Ponownie, Abelard ma rację, mówiąc, że jeszcze pełniej związał nas ze sobą przez miłość. Amen. Zawarł z nami przymierze, którego rezultatem jest to, że nasze serca powinny zostać na nowo rozpalone przez taki dar boskiej łaski.

Ale to jest otwarte na pytanie, kiedy wydaje się sugerować, że to wszystko, co musimy powiedzieć o zadośćuczynieniu syna Bożego. Dlatego Leon Morris i inni cytują to dobrze znane powiedzenie: teorie zadośćuczynienia są słuszne w tym, co potwierdzają, ale błędne w tym, czemu zaprzeczają. Dla Abelarda najważniejszą rzeczą był nasz strach i nieufność wobec Boga.

Główną funkcją krzyża jest działanie jako wpływ moralny, demonstracja miłości Boga, by przełamać nasz strach i nieufność wobec Boga. Czy mamy strach i nieufność wobec Boga? Pewnie. Czy to jest główna rzecz zadośćuczynienia? Zmiana tego? Nie.

Czy to zmienia sytuację? Tak. Ach, najważniejsze jest to, że Jezus umarł, aby odkupić grzechy własną krwią, i umarł, aby przebłagać Boga, abyśmy mogli być przebaczeni. Smutna historia.

Anselm jest znany jako ojciec obiektywnych teorii zadośćuczynienia, słusznie, doskonale, nie, ale słusznie. Poczyniwszy duże postępy w tej dziedzinie, Abelard jest znany jako ojciec nowoczesnej, moralnej teorii wpływu lub teorii egzemplarystycznej. Jezus jest tylko przykładem lub głównie przykładem.

Czy Jezus jest przykładem? Tak. Naliczyłem 10 miejsc w Nowym Testamencie, gdzie jest przykładem dla chrześcijan przez samą swoją śmierć. Czy kiedykolwiek jest przykładem tego, jak zostać chrześcijaninem? Nie.

Zobaczmy to w jednej z aberracyjnych odpowiedzi na Reformatorów. Nie. Jezu, za każdym razem, przez wszystkie 10 razy, przykład Jezusa jest w kontekście, nie tego, jak stajesz się chrześcijaninem, ale tego, jak żyjesz życiem chrześcijańskim.

Podążamy za jego przykładem. Czy to jest główna rzecz zadośćuczynienia? Nie. To wcale nie jest zadośćuczynienie.

To uświęca. To promuje życie chrześcijańskie dla tych, którzy uczestniczyli w jego zadośćuczynieniu z łaski przez wiarę. Reformacja, Luter, Kalwin, a potem zboczony Socyn, zobaczysz, zaprzeczył grzechowi pierworodnemu i boskości Chrystusa.

Jaki pogląd na zadośćuczynienie będziesz miał po tym? Bardzo wadliwy. Grotius nie jest taki zły, ale rządowa teoria zadośćuczynienia nie jest dobra. Mam zabawną historię do opowiedzenia na ten temat, ale jeszcze nie teraz.

Jest Luter, 1483-1546. Ma ogromną ilość materiału związanego z krzyżem. Ale trudno jest przedstawić spójną interpretację.

Kalwin był systematyzatorem w Instytutach. Luter był wspaniałym kaznodzieją. Kalwin był kaznodzieją cały czas, ale Luter nie był tak systematyczny jak Kalwin.

I to jest zarówno siła, jak i słabość. Kocham je obie. U Lutra dzieło Chrystusa jest zawsze ściśle związane z usprawiedliwieniem z łaski przez wiarę.

W Liście do Galatów 3:13 napisano: Chrystus odkupił nas od przekleństwa prawa, stając się dla nas przekleństwem. Napisał: Chrystus uwolnił nas od przekleństwa prawa. Łaska nie jest odpowiedzią miłości, ale jej przyczyną.

Miłość Boga stwarza obiekt swojej miłości. Łaska Boga zapoczątkowała dzieło odkupienia Chrystusa. Dokładnie tak.

Kalwin naucza dokładnie tego samego. Wielokrotnie, w zależności od Lutra, nie było zwyczajem w czasach Reformacji oddawać zasługi swoim współczesnym. W obszernym katechizmie Lutra napisał, że jako Odkupiciel, wyprowadził nas od Szatana do Boga, od śmierci do życia i od grzechu do prawości.

On cierpiał, umarł i został pochowany, aby mógł zadośćuczynić za mnie i zapłacić to, co jestem winien. Zauważ osobisty wymiar. Nie srebrem i złotem, 1 Piotra 1.18.19, ale swoją własną drogocenną krwią, aby stać się moim Panem.

Gustav Aulen, autor książki Christus Victor, miał rację, nalegając, aby Luter podkreślał zwycięstwo i porażkę, zwycięstwo Jezusa i jego ludu oraz porażkę diabła i jego demonów w swojej teologii zadośćuczynienia, ale niesłusznie, niedoceniając nacisku Lutra na poświęcenie, zadośćuczynienie i substytucję. W istocie, w książce The Theology of Martin Luther, Paul Althaus, słynny niemiecki uczonec, Paul Althaus słusznie stwierdza, że Luter ma dwa dominujące poglądy na dzieło Chrystusa i trudno zdecydować, który z nich jest ważniejszy, ważniejszy, który przeważa. Christus Victor, substytucja karna.

Dokładnie tak. On je nawet połączył, tak jak robi to Biblia. Biblia łączy własne tematy, a my możemy je wyciągnąć, aby je zbadać, ale potem powinniśmy je złożyć z powrotem.

Właśnie spodziewałem się części krytyki mojej własnej dyscypliny, teologii systematycznej, która będzie musiała poczekać do jutra, ale to prawda. Systematyka jest wielką cnotą, ponieważ rozkłada rzeczy na części i stawia je przed nami, i pomaga im patrzeć na nie i je badać. Więc kto mógłby pojąć wszystkie szczegóły badania osoby Chrystusa i dzieła Chrystusa naraz? Więc bierzemy, badamy osobę Chrystusa, i

badamy jego pre-egzystencję, i jego wcielenie, i jego bóstwo, i jego człowieczeństwo, i jego jednoosobowość, i jego dwa stany, i badamy dzieło Chrystusa, jego wydarzenia, obrazy, które interpretują te wydarzenia, jego trzy urzędy, i tak dalej, ale potem lepiej złożmy te rzeczy z powrotem, ponieważ te same fragmenty, które uczą osoby Chrystusa, uczą dzieła Chrystusa.

Tak więc systematyka może być pomocna, ale jest niebezpieczna. Nie jest celem samym w sobie. Tak więc Tony Thistleton ma rację, krytykując Gustava Aulena w jego epickiej książce *Christus Victor*, za stwierdzenie, że Luter uczył tylko Christus Victor.

Nie. On również nauczał o legalnej karnej substytucji. Posłuchaj pism Lutera, kazania w Wielki Piątek, na temat Łukasza 24:36 do 47.

Kazanie wielkopiątkowe, Łk 24,36 do 47. Cytat: jeśli gniew Boży ma zostać odjęty, a ja mam otrzymać łaskę i przebaczenie, ktoś musi na to zasłużyć, ponieważ Bóg nie może odpuścić kary i gniewu, dopóki zapłata i ofiara nie zostaną dokonane przez samego Syna Bożego. To nie jest po prostu Christus Victor, moi przyjaciele.

To jest Christus Victor i teologia prawna, gdzie Chrystus płaci karę za nasze grzechy. Jan Kalwin, 1509-1564, główną różnicą między Lutrem a Kalwinem nie była różnica w istocie, ale w spójności i systemie. Rozdziały 12-17 księgi Instytutów Kalwina objaśniają dzieło Chrystusa jako pośrednika, proroka, kapłana i króla.

To są rozdziały mojej rozprawy doktorskiej. Księga druga, 12 do 16, albo w tym przypadku, mówi, że wliczając 17. Chrystus jest pośrednikiem.

To biblijny i kalwiński sposób mówienia o osobie i dziele. Chrystus jest pośrednikiem, prorokiem, kapłanem i królem. A Kalwin podkreśla udział Jezusa w naturze ludzkiej.

Kalwin wyraźnie podkreślał konieczność wcielenia i wyraźnie nauczał o karnej substytucji. Napisał, cytuję, że człowiek, który przez swoje nieposłuszeństwo stał się zgubiony, powinien zapłacić karę za grzech. Zgodnie z tym nasz Pan wyszedł jako prawdziwy człowiek i przyjął osobę i naturę Adama, aby zająć miejsce Adama w posłuszeństwie Ojcu, aby przedstawić nasze ciało jako cenę zadośćuczynienia sprawiedliwemu osądowi Bożemu i w tym samym ciele zapłacić karę, na którą zasłużyliśmy.

W tej samej sekcji Kalwin argumentował, że, cytuję, ponieważ ani sam Bóg nie mógł poczuć śmierci, ani sam człowiek nie mógł jej pokonać, połączył naturę ludzką z boską, aby odpokutować za grzech. Echa świętego Anzelm, możesz się założyć, możesz się założyć, a tak naprawdę apostoła Pawła. Kalwin omawiał urzędy proroka, kapłana i króla w oddzielnych sekcjach, ale zawsze w odniesieniu do odkupienia dokonanego przez Chrystusa.

Jako kapłan, Jezus Chrystus otwiera dostęp do Boga, temat Pawłowy, ponieważ sprawiedliwe przekleństwo Boga przyciąga nasz dostęp do Niego. Ale Chrystus, aby wypełnić swój urząd, przyszedł z ofiarą. Przez tę ofiarę zmasał naszą winę i, cytuję, dokonał zadośćuczynienia za nasze grzechy.

Cytat, wina, która uczyniła nas podatnymi na karę za karę, została przeniesiona na głowę Syna Bożego. Musimy przede wszystkim pamiętać o jego zastępstwie, abyśmy nie drżeli i nie pozostawiali niespokojni przez całe życie. Wśród powodów Kalwina do wykładania karnego zastępstwa leży cudowna pewność pojednania z Bogiem, którą przynosi ta doktryna.

Powiedział, napisał, cytuję, jeśli skutkiem przelania przez niego krwi nie jest, przepraszam, to, że nasze grzechy nie są nam przypisywane, to wynika z tego, że sąd Boży został zaspokojony tą ceną. Dla Kalwina nie ma sprzeczności między miłosierdziem Boga a Jego sprawiedliwością. Chrystus, cytuję, wziął na siebie karę i własną krwią odpokutował grzechy tych, które uczyniły ludzkość nienawistną dla Boga i należycie przebłagał Boga Ojca.

Na tej podstawie Chrystus ustanowił pokój między Bogiem a człowiekiem. Kalwin, idąc za Pawłem, podkreśla, że łaska i miłość Boga zapoczątkowały proces odkupienia i zadośćuczynienia. Jeśli Pan pozwoli, będziemy kontynuować nasze studium historii doktryny zadośćuczynienia jako wstęp do studiowania biblijnych wydarzeń Chrystusa i biblijnych obrazów w naszej następnej godzinie, przyglądając się heretykom, Socinusowi, to jedyne słowo, którego mogę użyć, i holenderskiemu teologowi, który jest lepszy, ale wciąż nie do końca koszerny, powiedzmy, Grotiusowi.

A potem przejdziemy do czasów współczesnych. Dziękuję za uwagę i niech Bóg was błogosławi.

To dr Robert Peterson i jego nauka o dziele zbawienia Chrystusa. To sesja 4, Wprowadzenie, Część 4, Historia doktryny zadośćuczynienia.